

DROGA KRZYŻOWA SPOTKANIE



Spotkanie

ks. Marek Piedziewicz

Wprowadzenie

Z Ewangelii wg św. Marka: „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, [Jezus] wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają» (Mk 1, 35-37).

A zatem – wszyscy szukają Ciebie, Panie Jezu. Katolicy, niewiązacy, nieochrzczeni. Każdy na swój sposób pragnie odnaleźć Ciebie, bo chce doświadczyć życia, szczęścia i miłości. Ty zaś pokazujesz, że Twoja obecność została tajemniczo ukryta na drodze krzyża. Pomóż nam dziś odnaleźć Ciebie na tym szlaku.

Stacja I

Wyrok

Wydawanie wyroków jest częścią obowiązków służbowych pracowników wymiaru sprawiedliwości. By zostać sędzią trzeba przejść długą drogę – wielu lat edukacji, aplikatury, egzaminów. Trzeba znać prawo i mieć dobre sumienie.

Wydawanie wyroków jest też częścią codzienności: w niezliczonej ilości plotek, wypowiedanych oszczerstw, codziennym szemraniu. By tak postępować wystarczy zatracić wrażliwość i zignorować własne sumienie.

Jezu cierpiący w niesprawiedliwie osądzonych – zmiłuj się nad nami.

Stacja II

Krzyż

Krzyż nadal jest obecny w przestrzeni publicznej. Ludzie noszą go na szyi, wieszają w domach i urzędach, stawiają w miejscu tragicznych wypadków. Wielu z nas wzięło krzyż w swoje ręce, zawiesiło go, zamontowało lub postawiło zgodnie ze wcześniejszym zamiarem. Istnieją jednak także krzyże niematerialne: związane z życiem, cierpieniem, wypadkami czy niesprawiedliwością. Nikt ich nie szuka, nie chce ich brać w dłonie, nie pragnie, by się z nimi zetknąć. Takiego krzyża nie można nieść bez głębokiej, wewnętrznej walki. Takiego krzyża nie da się wziąć bez dobrowolnej zgody. Takiego krzyża nie udźwignie się bez Jezusa. Jezu obecny przy ludziach, na których spadł krzyż życiowych dramatów – zmiłuj się nad nami.

Stacja III

Upadki

Odkąd rozwinęły się media społecznościowe – lubimy chwalić się swoimi sukcesami.

Facebook, Instagram czy Twitter są pełne zdjęć uśmiechniętych ludzi, osób mile spędzających czas, wędrowców odkrywających atrakcyjne turystycznie miejsca.

Częścią ludzkiego życia są również upadki: błędne decyzje, skutki braku rozsądku, nieporadzenie sobie z wyzwaniami. Pewnie nikt z nas nie chciałby chwalić się takimi sprawami w wirtualnym świecie. Jednak są one częścią życia, w którym nie raz upadamy.

Jezu upadający z upadłymi – zmiłuj się nad nami.

Stacja IV

Matka

Pragnieniem każdej matki jest szczęście jej potomstwa. Trud wychowania i wykształcenia dzieci, wspieranie ich dojrzwania i dorosłości, mądre towarzyszenie w ich samodzielnym życiu – są pięknym i wymagającym zadaniem matek, rodziców.

Nikt chyba nie cierpi tak bardzo jak matki, które widzą błędy swoich dzieci. Nikt nie płacze tak, jak matki rozwodników, przestępców, ofiar przemocy i niesprawiedliwości. Jezu cierpiący z bolejącymi matkami – zmiłuj się nad nami.

Stacja V

Serce

Pomoc potrzebującym jest odruchem serca: widać to po pracy wolontariuszy, hojności darczyńców, działalności organizacji charytatywnych. Pomoc potrzebującym jest też obowiązkiem zawodowym: pracowników służby zdrowia, opieki społecznej, placówek pomocowych.

Choć różne są powody, dla których ktoś niesie pomoc, jej świadczenie zawsze będzie niezwykle ważne. Uczeń Chrystusa nie poprzestanie jedynie na spełnieniu minimum. Jego pomoc nie wynika bowiem z konieczności. Chrześcijanin pomaga z miłości.

Jezu obecny w miłości pomagających – zmiłuj się nad nami.

Stacja VI

Obraz

Fotografia cyfrowa sprawiła, że każdy może utrwalić na swoim telefonie dowolny obraz. Gdyby Chrystus miał dziś przejść drogę krzyżową – pewnie nie jeden z gapiów wyciągnąłby telefon by zrobić Mu zdjęcie.

Ikona Weroniki nie jest jedynie materialnym świadectwem męki Chrystusa. To raczej wyraz jej duchowego piękna i odwagi. Jest ona dowodem głębokiej miłości, która ukazała się światu w chwili i miejscu zdominowanym przez nienawiść i znieczulicę.

Jezu mijany przez gapiów i obojętnych na cierpienie przechodniów – zmiłuj się nad nami.

Stacja VII

Człowiek

Ikona pozostaje także drugi upadek. Mamy przecież pewność, że było ich znaczenie więcej. Cechą ludzi naszych czasów jest jednak niezliczona ilość upadków: uzależnień od tytoniu, alkoholu, internetu i wielu innych, nowych rzeczy.

Ikona człowieka naszych czasów jest więc osoba gorączkowo szukająca szczęścia i przyjemności, a znajdująca pustkę i rozczarowanie. Stale upadająca i tracąca nadzieję.

Niekiedy odnajdująca w swoim upadku Zbawiciela.

Jezu powalony na ziemię – zmiłuj się nad nami.

Stacja VIII

Łzy

Wielu ludzi płakało przed telewizorami na wieść o tragicznych zdarzeniach: męczeństwie ks. Jerzego Popiełuszki w 1984, atakach terrorystycznych na World Trade Center w 2001, śmierci Jana Pawła II w 2005. Choć od osób i wydarzeń dzieliła wówczas odległość – trudno było uznać, że to nie moja sprawa.

Choć dalecy – uczestnicy tych dramatów stawali się sobie bliscy. Wieść o męce Jezusa jest obecnie przedmiotem wiedzy: wiemy jak ona wyglądała. Wieść o męce Jezusa mobilizuje do zajęcia wobec niej postawy: uznania jej za minioną historię lub odniesienia jej do własnego życia. Wieść o męce Jezusa prowadzi do żalu: to mojej grzechy przyczyniły się do cierpienia Zbawiciela.

Jezu ocierający łzy cierpiących – zmiłuj się nad nami.

Stacja IX Bezradność

Ten który przed chwilą przyniósł pocieszenie – leży bezradny wobec swojej słabości. Nawet najsilniejszy człowiek potrzebuje pomocy. Tek, który dodaje otuchy innym również potrzebuje pokrzepienia.

Za fasadą zaradności, dynamizmu czy świetnego radzenia sobie z życiem, czasem kryją się lzy i wewnętrzny ból. Obok poczucia siły towarzyszy poczucie cierpienia. To niezwykle rodzaj upadku tych osób, które nie okazują innym swojej słabości.

Jezu znający upadki silnych – zmiłuj się nad nami.

Stacja X Nagość

Doświadczenie nagości jest udziałem tych osób, które poznały bolesną prawdę o sobie: miały żyć w szczęśliwym małżeństwie, a dopuściły się zdrady; miały być całkowicie uczciwe, a skusiła je kradzież; zawsze były prawdomówne, ale zaczęły kłamać.

Wyobrażenia o sobie samym okazały się więc nierealne. W myśl słów św. Teresy z Lisieux, która powiedziała, że jest zdolna do popełnienia każdego grzechu. Nagość Jezusa jest obrazem brutalności człowieka, który odziera innych z godności. Jezus, choć sam został obnażony w wymiarze fizycznym, za każdym razem okrywa nagość Twojego grzechu swoim miłosierdziem podczas spowiedzi.

Jezu obnażony i upokorzony – zmiłuj się nad nami.

Stacja XI Narzędzie spotkania

Każdy dzień przynosi życiowe krzyże: choroby, która bez przerwy daje o sobie znać; bolesnej przeszłości, która wpłynęła na teraźniejszość; trudnych relacji, od których nie sposób uciec.

Ludzie codziennie doświadczają ukrzyżowania.

Doświadczenie krzyża było udziałem ludzi każdej epoki. Choć dopiero od czasów Chrystusa zyskało nowy, duchowy wymiar. Odkąd Chrystus pozwolił, aby przybito Go do krzyża – przy jego pomocy można doświadczyć spotkania ze Zbawicielem. Dla chrześcijanina krzyż nie jest więc jedynie miejscem cierpienia. Stał się narzędziem spotkania z cierpiącym Zbawcą.

Jezu, obecny na wszystkich krzyżach świata – zmiłuj się nad nami.

Stacja XII Miłość

Na krzyżu umarło wielu ludzi. Rzymianie niejednokrotnie używali przecież tego okrutnego narzędzia kaźni. Przy jego pomocy chcieli kształtować lęk wobec rzymskiej potęgi i odstraszać ludzi od buntu wobec cesarskiej władzy.

Śmierć na krzyżu jest jednak znakiem miłości Boga, który nie cofnął się przed niczym, by zbawić człowieka. Spojrzenie na krzyż nie powoduje więc lęku. Może zaś przynieść żal i skruchę, że Chrystus musiał wycierpieć tak wiele ze względu na moje grzechy. Może odstraszać przed złem, które prowadzi do gorszej śmierci niż ta na drewnianych belkach.

Jezu, który nie zszedłeś z krzyża – zmiłuj się nad nami.

Stacja XIII Do końca

Ciało Chrystusa zostało zdjęte przez tych, którzy kochali Go do końca. Istnieje bowiem taka miłość, która trwa jedynie do momentu, w którym staje się zbyt trudna. Ciężko jest wytrwać przy kimś, kto będzie potrzebował pomocy do końca swojego życia.

Dziś z krzyża zdejmują ci wszyscy, którzy trwają w trudnej miłości. Rodzice, którzy przyjęli i pokochali swoje niepełnosprawne dzieci. Małżonkowie, którzy zajmują się schorowanym mężem czy żoną. Przyjaciele, którzy nie zapomnieli o sobie, gdy na kogoś spadło nieszczęście. Ludzie, którzy stoją pod krzyżem innych aż do końca.
Jezu zdjęty z krzyża przez tych, którzy wytrwali – zmiłuj się nad nami.

Stacja XIV

Ciało

Niejeden raz widzieliśmy, jak składa się ciało do grobu. W Polsce – zazwyczaj do ziemi. Kiedy przychodzi moment ceremonii pogrzebowej – najczęściej wtedy z oczu żałobników płyną obfite łzy. Ciało ukochanej osoby na zawsze pozostaje im zabrane. Łzy płynęły także w Jeruzalem, kiedy na skalnej półce, tuż przy miejscu kaźni, układano ciało Zbawiciela. Choć zostało zamknięte, miały jeszcze do niego powrócić kobiety, by je namaścić. Miały oddać ostatnią posługę i wylać kolejne łzy żałoby. Tamtego poranka żal na trwałe zamienił się jednak w oszołomienie i radość: grób jest pusty!
Jezu niszczący panowanie śmierci – zmiłuj się nad nami.

Zakończenie

„Jezus powiedział: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie»” (Mt 11, 28-30).

Zbyt często niesiemy krzyż własnego życia zapominając, że nie jesteśmy na tej drodze sami. Chrystus pierwszy doświadczył spotkania jego ciężarem. I zapewnił nas, że nigdy nas nie opuści.

Jezu niosący krzyż większy od mojego – naucz mnie szukać i znajdować Ciebie na jego drodze.